

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 24 marca 2015 r.**

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej (art. 410 k.p.k.), Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2014 roku M. K. stawił się do pracy w sklepie (...) znajdującym się w W. przy Alei (...) lokale (...). Mężczyzna został wówczas zatrudniony na okres próbny na stanowisku kasjera-sprzedawcy. Miał on rozpocząć pracę o godzinie 14.30 i o tej porze pojawił się w miejscu pracy. Oprócz niego w sklepie pracowali wówczas A. S. (1), J. O. oraz Ł. D.. M. K. do około godziny 19 pracował na swoim stanowisku pracy, tj. obsługiwał klientów przy kasie fiskalnej. A. S. (1) wyszła wtedy przed sklep na papierosa, a kiedy po około pięciu minutach chciała wrócić na swoje stanowisko pracy, zobaczyła M. K., który powiedział jej, żeby zastąpiła go na obsługiwanej przez niego kasie, ponieważ on musi na chwilę wyjść. A. S. (1) podeszła wówczas do tej kasy, żeby obsłużyć klienta, który kupował alkohol. Klient płacił kartą i po dokonaniu zapłaty kasa automatycznie się otworzyła. Wtedy A. S. (1) zauważyła, że w kasie nie ma żadnych banknotów i są tam jedynie monety. Zaraz po tym kasjerka zawołała współpracownicę J. O., żeby ta zajęła się obsługą klientów przy opuszczonej przez nią kasie, a sama poszła na zaplecze, żeby poszukać M. K.. Mężczyzny jednak tam nie było. Zaraz po tym A. S. (1) dokonała zamknięcia kasy i wydrukowała raport dobowy, z którego wynikało, że brakuje w niej kwoty 1500 zł. Około godziny 19.30 kasjerka zadzwoniła do właściciela sklepu (...), żeby poinformować go o zaistniałej sytuacji. Po przyjeździe na miejsce Ł. K. zapoznał się z raportem dobowym i wraz z A. S. (1) dokonał przejrzenia nagrania z monitoringu. Na nagraniu widoczny był moment, w którym podczas obsługi klienta przez M. K., szuflada jego kasy była otwarta, a pieniądze w postaci banknotów znajdowały się w jednej przegródce. Na nagraniu widoczne była również sytuacja, w której M. K. wyciąga z szuflady kasy, wszystkie znajdujące się w niej banknoty, chowając je do prawej kieszeni spodni, a następnie wybiega ze sklepu. M. K. nie wrócił już do sklepu dokonując w ten sposób kradzieży pieniędzy w kwocie 1500 zł na szkodę Ł. K..

/akta XIV K 712/14: k. 2-3 – zeznania E. K.; k. 54v., k. 56v.-57 – zeznania Ł. K.; k. 4 – referencje, k. 11-14 – protokół zatrzymania rzeczy, k. 53 – tablica poglądowa, k. 56-57 – protokół okazania wizerunku; k. 60v., k. 62v.-63 – zeznania A. S. (2); k. 62-63 – protokół okazania wizerunku/

W dniu 14 maja 2014 roku M. K. pracował w sklepie (...) znajdującym się przy ulicy (...). Około godziny 19 kierownik zmiany w sklepie (...) zauważył, że M. K. opuścił stanowisko pracy i wyszedł ze sklepu, nie informując o tym żadnego ze współpracowników. Kierownik zmiany poinformował o tym kierownik sklepu, D. D.. Około godziny 20.30 dokonano przeglądu monitoringu obejmującego swoim zasięgiem kasę, przy której pracował M. K.. Na nagraniu widoczne jest jak w godzinach 17.30 – 19.00 mężczyzna obsługując klientów pieniądze z utargu chowa do kieszeni firmowego fartucha zamiast do kasetki. Na nagraniu widoczne jest również jak opuszcza on stanowisko pracy, nie zarejestrowano natomiast powrotu M. K. na stanowisko pracy. Po przeliczeniu pieniędzy w kasetce i sprawdzeniu utargu kasjera okazało się, że zabrał on pieniądze w kwocie 7.701,33 zł na szkodę (...) S.A. w W..

/akta XIV K 867/14: k. 2-3 – zeznania D. D., k. 6-8 – protokół zatrzymania rzeczy; k. 15-17 – protokół oględzin płyty; k. 72-73 – wyjaśnienia oskarżonego).

M. K. przed dniem 14 maja 2014 r. był skazany przez Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem łącznym z dnia 9 lutego 2011 r. w sprawie II K 113/10, na karę pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 31 grudnia 2009 r. do 27 kwietnia 2013 r.

/k.119-122 - karta karna, k. 44-46 – odpis wyroku łącznego, k. 96 - informacja o pobytach i orzeczeniach/

Oskarżony M. K., obecnie (...), o wykształceniu ś. t., z zawodu poligraf, kawaler, zarobki około 1500 zł brutto, nie leczyl się w (...), uzależniony od a. (k. 72, akta XIV K 867/14), karany sądownie (k. 119-122 - karta karna), na etapie

postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia obydwu zarzucanych mu czynów (k. 72-73 – akta XIV K 867/14, k. 36). Wskazał, że czynu, do którego doszło w dniu 14 maja 2014 roku dokonał ze względu na długi wynikające z problemów z hazardem. Jeśli chodzi o pierwszy (popełniony w dniu 26.06.2014r.) zarzucany mu czyn, to przyznał się do jego popełnienia, wskazując jednak, że wyjaśnienia złoży dopiero przed Sądem. W odniesieniu do drugiego z zarzucanych mu czynów oskarżony wskazał iż przyznaje się do winy, wskazując, że dokonał kradzieży z uwagi na fakt, że miał długi wynikające z problemów z hazardem. Oskarżony dodał, że zabrał pieniądze z kasy i opuścił stanowisko pracy, wychodząc przez garaż. M. K. wyraził skruchę wskazując, że jest mu przykro iż nadużył zaufania ludzi, którzy go zatrudnili.

Na rozprawie (k. 186-186v.) oskarżony ponownie przyznał się do sprawstwa i winy, nie złożył wyjaśnień, twierdząc jedynie, że jego wina jest ewidentna i potwierdzając wszystkie swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Oświadczył również, że wnosi o dobrowolne poddanie się karze w wymiarze jednego roku pozbawienia wolności przy zastosowaniu konstrukcji z art. 91 § 1 k.k. a także orzeczenie wobec niego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej obydwu pokrzywdzonym.

Sąd zważył:

W ocenie Sądu, po dokonaniu swobodnej analizy całokształtu materiału dowodowego, w tym, po podjęciu czynności z urzędu, należy dojść do przekonania, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i pozwala na jednoznaczne ustalenie, że oskarżony popełnił przypisane mu w sentencji wyroku czyny.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu przygotowawczym w zakresie czynu z pkt II (k. 72-73 akt XIV K 867/14), które mimo szczątkowego charakteru są zgodne z pozostałym obciążającym materiałem dowodowym, zgromadzonym w postępowaniu. Co jednak istotne, oba przyznania się do sprawstwa i winy oskarżonego, choć ogólnikowe, to należy uznać za zgodne ze szczegółowymi, wewnętrznymi logicznymi i syntetycznym z zeznaniami świadków z obu spraw: E. K. (k. 54v., k. 56v.-57), A. S. (2) (k. 60v., k. 62v.-63) oraz pośrednio E. K. (k. 1-3), jak również bezpośrednio D. D. (k. 2-3 akt sprawy XIV K 867/14). Z zeznaniami świadków Ł. K. i A. S. (2) korespondują z kolei dokumenty w postaci tablicy poglądowej z wizerunkiem oskarżonego (k. 53) oraz protokoły okazania wizerunku wyżej wymienionym świadkom (k. 56-57, k. 62-63). Podczas tych czynności świadkowie bez wahania rozpoznali oskarżonego jako sprawcę przestępstwa. Protokoły zatrzymania rzeczy (k. 6-8) i oględzin płyty z monitoringu (k. 15-17) jeśli idzie o przestępstwo z pkt I wyroku nie wnoszą wiele do sprawy, albowiem nie obrazują momentu przestępstwa. Okoliczności te zostały opisane szczegółowo w zeznaniach świadków Ł. K. i A. S. (2). Inaczej należy ocenić protokół zatrzymania rzeczy (k. 6-8 akt XIV K 867/14) oraz protokół oględzin płyty (k. 15-17 w/w akt) w aspekcie czynu z pkt II. W tym zakresie dowodowy te wskazują pośrednio na sprawstwo oskarżonego, co uwidocznione jest na nagraniu. Referencje z kolei (k. 4) stanowią dokument, którym oskarżony dysponował w związku z przyjęciem do pracy, nie wnoszą wiele do sprawy.

Świadek A. S. (1) opisała zdarzenie z dnia 26 czerwca 2014 roku, wskazując dokładnie czas oraz pozostałe okoliczności z nim związane. Opisała ona w wyczerpujący sposób zachowanie oskarżonego w chwili bezpośrednio poprzedzającej popełnienie czynu zabronionego, tj. fakt, że M. K. wraz z pozostałymi pracownikami sklepu świadkiem, Ł. D. oraz J. O. w godzinach od 15 do 19 pracował jako kasjer w sklepie (...) obsługując klientów. Świadek wskazała również dokładnie sytuację, w której doszło do dokonania kradzieży przez oskarżonego, twierdząc, że kiedy wróciła do sklepu z przerwy M. K. wybiegł zza kasy w jej kierunku i powiedział jej, żeby zastąpiła go przy kasie, ponieważ musi gdzieś na chwilę wyjść. Kiedy świadek udała się do kasy, przyjęła ona płatność od jednego z klientów, co spowodowało automatyczne otwarcie kasy. W chwili, w której kasa otworzyła się, świadek zobaczyła, że brakuje w niej dużej ilości pieniędzy, tzn. były tam monety, ale nie było żadnych banknotów. Świadek poprosiła wówczas swoją koleżankę J. O., żeby zajęła się obsługą klientów na drugiej kasie i szybko udała się na zaplecze w poszukiwaniu oskarżonego, ale nie było go nigdzie na terenie sklepu. W związku z brakiem pieniędzy w kasie, świadek zamknęła ją oraz wydrukowała raport dobowy, z którego wynikało, że brakowało w niej kwoty 1500 zł. Po ujawnieniu tego faktu świadek zadzwoniła do właściciela sklepu (...), który przyjechał do sklepu i zapoznał się z raportem. Następnie Ł. K. wraz z A. S. (1) obejrzeli nagranie z monitoringu obejmującego swym zasięgiem teren sklepu. Na nagraniu widoczna była sytuacja, w której M.

K. obsługiwał klientów przy kasie. Szuflada kasy była wówczas otwarta, a pieniądze w postaci banknotów znajdowały się w jednej przegródce. Dalsza część nagrania pokazuje jak oskarżony wyciąga z szuflady wszystkie znajdujące się w niej banknoty i chowa je do prawej kieszeni spodni, a następnie wybiega ze sklepu. Podczas czynności okazania (k. 62v-63) przeprowadzonego w dniu 21 października 2014 roku świadek rozpoznała M. K. jako sprawcę kradzieży, nie mając co do tego faktu żadnych wątpliwości.

Jak zostało zauważone wyżej, oględziny nagrania nic nie wniosły do sprawy, prawdopodobnie zapis nie został zgrany na dowodową płytę, co wynika z uwag na k. 21. Zdaniem Sądu, nie wpływa to absolutnie na poczynione ustalenia co do sprawstwa oskarżonego, a zwłaszcza wartość skradzionych pieniędzy, albowiem okoliczności te są szczegółowo i logicznie opisane w zeznaniach świadków.

Świadek Ł. K. zeznał (k. 54v., k. 56v.-57), że w dniu 26 czerwca 2014 roku około godziny 14.00 do pracy w charakterze kasjera przyszedł M. K.. Miał on pracować w sklepie do godzin wieczornych. Około godziny 17.00 Ł. K. opuścił sklep, udając się do domu. Około godziny 20.00 zadzwoniła do niego A. S. (1), która poinformowała go, że w kasie sklepowej brakuje kwoty 1500 zł, a chwilę wcześniej M. K. powiedział jej, żeby go zastąpiła przy kasie, ponieważ musi on opuścić sklep, co zrobił nie wracając już do niego. Ł. K. po przyjeździe do sklepu zapoznał się z wydrukiem z kasy, z której miały zniknąć pieniądze. Wydruk potwierdzał fakt, że w kasie brakowało kwoty 1500 zł. Ł. K. wraz z A. S. (1) dokonał przejrzenia monitoringu ze sklepu, gdzie zobaczył jak M. K. wyjął z kasy plik banknotów, minął się przy drzwiach z A. S. (1) i opuścił sklep.

Świadek E. K. składając zawiadomienie (k. 1-3) o popełnieniu przestępstwa wskazała, że do jego popełnienia doszło w okolicznościach przedstawionych w zeznaniach Ł. K. i A. S. (1). Z uwagi na fakt, że świadek nie była obecna przy popełnieniu przestępstwa, jak też przy jego ujawnieniu, o których dowiedziała się od A. S. (1) i Ł. K., Sąd uznaje za zasadne nie przytaczać szczegółowo zeznań tego świadka, ograniczając się do wskazania, że są one zgodne z zeznaniami tych osób.

Jeśli chodzi o drugi z zarzucanych oskarżonemu czynów, tj. kradzież dokonaną w sklepie (...) w dniu 14 maja 2014 roku, to M. K. przyznał się do sprawstwa winy oraz złożył ogólnikowe wyjaśnienia (k. 72-73, akta XIV K 867/14), wskazując, że dokonał kradzieży z uwagi na fakt, że miał długi wynikające z problemów z hazardem. Oskarżony dodał, że zabrał pieniądze z kasy i opuścił stanowisko pracy, wychodząc przez garaż. M. K. wyraził skruchę wskazując, że jest mu przykro iż nadużył zaufania ludzi, którzy go zatrudnili. Sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, z uwagi na fakt, że były one zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co do którego wiarygodności, Sąd nie miał zastrzeżeń.

Świadek D. D. (kierownik sklepu (...)) zeznała (k. 1-3, akta XIV K 867/14), że w dniu 14 maja 2014 roku około godziny 20 została poinformowana przez kierownika zmiany sklepu (...), że jeden z pracujących w sklepie kasjerów około godziny 19 wyszedł z pracy nie informując o tym nikogo, pomimo faktu, że powinien przebywać w pracy do godziny 22. Około godziny 20.20 kierownik zmiany sklepu, M. C. poinformował D. D., że przejrzał monitoring obejmujący swoim zasięgiem kasę, przy której pracował wspomniany pracownik, którym był M. K.. Po obejrzeniu nagrania okazało się, że od około godziny 17.30 do 19.00 pieniądze otrzymywane od klientów sklepu chował on do kieszeni, zamiast do przeznaczonej na to kasetki. Nagranie pokazało również, że około godziny 19 kasjer opuszcza swoje stanowisko pracy, przy czym kamera nie zarejestrowała jego powrotu do pracy. Po otrzymaniu informacji o opuszczeniu przez kasjera stanowiska pracy dokonano przeliczenia zawartości kasetki znajdującej się przy kasie, przy której pracował M. K.. W wyniku przeliczenia okazało się, że suma zabranych przez niego pieniędzy wyniosła 7701,33 zł.

Zeznania świadków Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Były one spójne, logiczne i konsekwentne. Świadców w sposób niebudzący wątpliwości opisali sytuację, w której doszło do popełnienia przestępstw kradzieży, podając w szczególności i dokładny sposób, nie tylko przybliżoną godzinę ich popełnienia, ale również okoliczności ich popełnienia. Świadek S. od początku wskazywała oskarżonego jako sprawcę kradzieży, będąc całkowicie pewnym, że dokonał on zarzucanego mu czynu, czemu dała wyraz podczas czynności okazania, gdy bez żadnych wątpliwości wskazała go jako osobę winną kradzieży, do której doszło w dniu 26 czerwca 2014 roku. Sąd nie miał wątpliwości, że świadek jako osoba, która

przez kilka godzin pracowała wspólnie z oskarżonym i z tego tytułu miała z nim bezpośredni kontakt prawidłowo wskazała go jako sprawcę kradzieży, zarówno przeglądając nagranie z monitoringu, jak też zapoznając się ze zdjęciami umieszczonymi na tablicy poglądowej podczas czynności okazania. Niezależnie od faktu, że zeznania te były spójne, logiczne i konsekwentne, Sąd nie miał podstaw do stwierdzenia, że świadek mogłaby z jakichkolwiek powodów fałszywie posądzać oskarżonego, o czyn, którego ten nie popełnił.

Zeznania świadków Ł. K. i E. K. były zgodne z zeznaniami A. S. (1), Sąd uznał, że nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powyższych świadków.

Zeznania świadka D. D. Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Świadek na podstawie informacji uzyskanych od kierownika zmiany opisała sytuację, w której oskarżony M. K. obsługiwał klientów i podczas wykonywania związanych z tym czynności otrzymywane pieniądze wkładał do kieszeni swojego fartucha ubrania roboczego. Około godziny 19.30 oskarżony miał zamknąć dojście do kasy, a następnie odejść od niej nie informując o tym nikogo. Zeznania świadka są zgodne z zapisem nagrania z monitoringu obejmującego swoim zasięgiem kasę obsługiwaną przez M. K.. Sąd nie dopatrywał się w sprzeczności pomiędzy faktem iż w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, a zapisem nagrania z monitoringu występuje nieścisłość polegająca na tym, że świadek D. D. wskazała, że oskarżony opuścił swoje miejsce pracy około godziny 19.00, a z zapisu monitoringu wynika, że miało to miejsce około godziny 19.40. Zdaniem Sądu powyższy fakt nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, dla którego najbardziej istotna jest okoliczność, że oskarżony M. K. pieniądze otrzymywane od klientów chował do kieszeni swojego fartucha, a w godzinach 19-20 opuścił swoje stanowisko pracy nie informując o tym przełożonego, ani żadnej innej osoby.

Zdaniem Sądu fakt, że osoba pełniąca funkcję kierownika zmiany w sklepie (...), tj. M. C. rozpoznała oskarżonego M. K. jako osobę, która dopuściła się kradzieży, nie budzi żadnych wątpliwości. Należy bowiem wskazać, że oskarżony w chwili dokonania kradzieży był podwładnym kierownika zmiany, ponadto pracował w sklepie już 5 dni (od 9 maja 2014 roku).

W ocenie Sądu niezależnie od faktu, iż składająca zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa D. D. nie była bezpośrednim świadkiem przestępstwa, jej zeznania należy uznać za wiarygodne ze względu na fakt, iż były one zgodne z zapisem monitoringu z miejsca popełnienia przestępstwa (k. 15v-17, akta XIV K 867/14), na którym wyraźnie widać, jak osoba o wyglądzie i sylwetce pasującej do oskarżonego chowa pieniądze do kieszeni swojego fartucha, a następnie wychodzi. Ponadto w ocenie Sądu nie sposób uznać, że oskarżony, który przyznał się do winy, wskazując, że do popełnienia zarzucanego mu czynu popchnęła go trudna sytuacja finansowa spowodowana problemami związanymi z uzależnieniem od hazardu, miałby jakikolwiek interes w fałszywym oskarżeniu samego siebie, o czyn, którego nie popełnił.

Sąd uznał za wiarygodne również wszystkie ujawnione w toku rozprawy dokumenty z postępowania przygotowawczego, w tym dowody świadczące o popełnieniu przestępstw w ramach recydywy zwykłej – kartę karną (k. 119-122), odpisy wyroków i informację o pobytach i orzeczeniach (k. 95-98). Zostały sporządzone w sposób rzetelny i fachowy przez uprawnione do tego organy działające w ramach swoich obowiązków. Z tych samych powodów Sąd uznał wiarygodność opinii o skazanym z Aresztu Śledczego.

Opinia sądowo-psychiatryczna (k. 153-155) jest jasna, pełna i bezsprzeczna, odpowiada wymogom art. 200 § 2 k.p.k. Powołani biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzili oni natomiast uzależnienie od alkoholu i hazardu oraz używanie środków narkotycznych. Stan ten nie znosił ani nie ograniczał zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów, jak też zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Biegli orzekli, że poczytalność oskarżonego, w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów, jak też w czasie postępowania nie budziła wątpliwości. Tożsame wnioski zawiera również opinia biegłych sądowych z zakresu psychiatrii przeprowadzona w sprawie XIV K 867/14 (k. 92-93). Biegli potwierdzili, że stan psychiczny oskarżony nie znosił ani nie ograniczał zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów, jak też zdolności pokierowania swoim postępowaniem, wskazując również, że jego poczytalność, w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, jak też w czasie postępowania nie budzi wątpliwości. Biegli wskazali ponadto, że oskarżony

przejawia zaburzenia osobowości (cechy osobowości dyssocjalnej – k. 92-93, akta XIV K 867/14). Oskarżony korzystał z pomocy obrońcy.

Protokoły z policyjnych czynności są z kolei sporządzone fachowo i rzetelnie przez podmioty zajmujące się ich tworzeniem w ramach swojej działalności zawodowej.

W ocenie Sądu, po dokonaniu swobodnej analizy całokształtu materiału dowodowego, w tym, po podjęciu czynności z urzędu, mającej na celu zgromadzenie akt z wyrokiem, świadczącym o recydywie, należy dojść do przekonania, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i pozwala na jednoznaczne ustalenie, że oskarżony popełnił czyny przypisywane mu w sentencji wyroku w instytucji ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.).

Przestępstwo określone w art. 278 § 1 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nim władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie go we własne władanie przez sprawcę (zob. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1990, s. 253-254). Wyjęcie rzeczy ruchomej spod władztwa nastąpić musi wbrew woli osoby nim dysponującej. Przy przestępstwie kradzieży działanie sprawcy należy uznać za ukończone z chwilą, gdy sprawca zawładnął rzeczą, objął ją w swoje posiadanie, bez względu na to, czy zdołał następnie zamiar rozporządzania tą rzeczą jako swoją urzeczywistnić, czy też nie. Kradzież jest przestępstwem materialnym. Do jego znamion należy skutek w postaci objęcia rzeczy wyjętej spod władztwa osoby uprawnionej we władanie sprawcy. Zgodnie z dominującą w polskiej doktrynie i orzecznictwie teorią zawładnięcia, skutek następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę, tj. w chwili, gdy sprawca objął ją w swoje posiadanie. Dla zrealizowania znamienia skutku przestępstwa kradzieży muszą więc zostać przesądzone łącznie dwa elementy: po pierwsze – fakt pozbawienia przez sprawcę osoby uprawnionej władztwa nad rzeczą, po wtóre – objęcie tej rzeczy przez sprawcę we władanie. Przestępstwo określone w art. 278 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Celem działania sprawcy musi być włączenie rzeczy do majątku sprawcy, objęcie jej w posiadanie lub postępowanie z nią jak z własną. Subiektywną cechą działania określonego w art. 278 § 1 k.k. jest zamiar przywłaszczenia, bez względu na to, jaka była pobudka działania sprawcy, np. chęć wzbogacenia się czy jakiegokolwiek inny motyw działania.

Oskarżony w obydwu przypadkach ukraść pieniądze w kwotach wskazanych w wyroku. Oskarżony obejmował swoim zamiarem wszystkie znamiona strony przedmiotowej. Będąc osobą zatrudnioną w sklepach (...) nadużył zaufania jako sprzedawca, wyjął z majątku właścicieli placówek pieniądze i włączył je do własnego stanu posiadania. Widział doskonale, że zabiera cudze pieniądze.

Należy również wskazać, że obydwu czynów oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. Z karty karnej (k. 119-122) wynika bowiem, że oskarżony odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 9 lutego 2011 roku. M. K. odbywał tę karę w okresie od dnia 31 grudnia 2009 roku do dnia 27 kwietnia 2013 roku. Omawiany wyrok był wyrokiem łącznym, przy czym niektóre z wyroków będących podstawą jego wydania były orzeczone za przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Oznacza to, że dopuszczając się przestępstw wskazanych w akcie oskarżenia oskarżony wypełnił dyspozycję art. 64 § 1 k.k., którego treść stanowi, że: „Jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.” Oskarżony zakończył odbywanie kary w dniu 27 kwietnia 2013 roku, przy czym okres jej odbywania (od 31 grudnia 2009 roku do 27 kwietnia 2013 roku) był dłuższy niż 6 miesięcy. Czyny będące przedmiotem niniejszego postępowania zostały popełnione przez oskarżonego w dniach odpowiednio: 26 czerwca 2014 roku i 14 maja 2014 roku, a więc przed upływem 5 lat od po odbyciu poprzedniej kary odbywanej za to samo przestępstwo.

Na tle niniejszej sprawy, należy również przyjąć, że oskarżony M. K. w dniu 26 czerwca 2014 r. dokonując kradzieży pieniędzy w kwocie 1500 zł na szkodę Ł. K., a w dniu 14 maja 2014 roku pieniędzy w kwocie 7701,33 zł na szkodę (...) S.A. działał w warunkach określonych w art. 91 § 1 k.k. M. K. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów w krótkich odstępach czasu oraz w podobny sposób. Sąd nie miał wątpliwości, że pomiędzy popełnieniem przez oskarżonego pierwszej kradzieży na szkodę sklepu (...) S.A., której M. K. dopuścił się w dniu 14 maja 2014 roku, a popełnieniem kolejnej na szkodę Ł. K., której dokonał w dniu 26 czerwca 2014 roku upłynął okres, który z całą pewnością należy określić jako krótki odstęp czasu. Ponadto, zdaniem Sądu obydwie z popełnionych przez oskarżonego przestępstw zostały popełnione w podobny sposób. W obydwu bowiem przypadkach działanie oskarżonego polegało na tym, że zatrudniał się on w sklepie na stanowisku osoby odpowiedzialnej za kontakt z klientami i obsługę kasy fiskalnej, a następnie po krótszym (w przypadku kradzieży z dnia 26.06.2014 roku – po kilku godzinach) lub dłuższym (w przypadku kradzieży z dnia 14.05.2014 roku – po kilku dniach) okresie wykonywania tej pracy zabierał zgromadzone w kasie pieniądze i opuszczał miejsce jej wykonywania. Oznacza to, że swoim działaniem wypełnił on dyspozycję przepisu art. 91 § 1 k.k., który stanowi iż „Jeżeli sprawca popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.”

Z powyższych względów Sąd orzekł, że podstawą wymierzenia kary za popełnione przez oskarżonego przestępstwa powinien być przepis art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego za niekwestionowane, Sąd przyjął jako podstawę wymiaru kary art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku bezwzględnego pozbawienia wolności. Sąd uznał też, że ze względów, o których będzie mowa poniżej, oskarżony, jako recydywista zwykły, nie zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Wprawdzie przepis art. 64 § 1 k.k. nie wyłącza możliwości skorzystania przez sprawcę działającego w warunkach w nim określonych z tej instytucji, ale należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 69 § 2 k.k. zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Sąd nie kwestionuje faktu, iż oskarżony przyznał się do winy, a w stosunku do czynu z dnia 14.05.2014 roku wyraził skruchę z powodu jego popełnienia. Należy jednak zauważyć, że biorąc pod uwagę fakt iż oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną (w tym za przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.), Sąd nie widzi podstaw do przyjęcia, iż wobec oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, uzasadniająca przypuszczenie, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. Z opinii biegłych psychiatrów, jak też z karty karnej oraz informacji o pobytach i orzeczeniach wynika, że oskarżony przez 14 lat był pozbawiony wolności. W ocenie Sądu fakt, że tak długi okres pozbawienia wolności, nie spowodował zmiany sposobu życia oskarżonego, który po raz kolejny dopuścił się popełnienia przestępstwa, powoduje, że jedyną karą, która może spełnić cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa będzie kara pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu przyznanie się oskarżonego do winy nie powinno uzasadniać przypuszczenia, że jest on osobą, która daje gwarancję postępowania zgodnego z prawem, zwłaszcza, że na podstawie danych zgromadzonych w postępowaniu należy stwierdzić, że oskarżony jest osobą, nie tylko wielokrotnie karaną, ale również jak orzekli biegli psychiatrzy, uzależnioną od alkoholu i hazardu i przejawiającą cechy osobowości dys socjalnej. Na podstawie powyższego Sąd uznał, że odpowiednią karą dla oskarżonego, która może spełnić cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa jest kara jednego roku pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna również do stopnia winy oskarżonego oraz szkodliwości społecznej popełnionych przez niego czynów, spełniając tym samym wszystkie wymogi określone w art. 53 kk. Należy również podkreślić, że oskarżony zdawał sobie sprawę z powyższego, składając wniosek o wymierzenie mu kary jednego roku pozbawienia wolności.

**Stopień winy oskarżonego w odniesieniu wymierzonej mu kary, Sąd uznał za znaczny. Przepięstwa, których dopuścił się oskarżony należą do kategorii przestępstw umyślonych, a dodatkowo wymagają kierunkowości w działaniu. W momencie dokonania czynów zabronionych oskarżony M. K. miał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia innej decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem, co wynika wprost i jednoznacznie z powołanej wyżej opinii sądowo-psychiatrycznej. Nie znajduje zrozumienia Sądu tłumaczenie oskarżonego, który twierdził, że powodem dokonania kradzieży w sklepie (...) były problemy z hazardem i wynikające stąd długi. Oskarżony był osobą w pełni poczytalną, trzeźwą w chwili czynów, albowiem wówczas pracował jako kasjer. Na znaczny stopień winy wpływa też uprzednia karalność oskarżonego za podobne przestępstwa.**

**Zdaniem Sądu, oskarżony powinien docenić fakt, że dzięki zaufaniu, jakim został obdarzony przez osoby odpowiedzialne za jego zatrudnienie i wynikającej stąd możliwości wykonywania pracy zarobkowej, będzie miał szansę uzyskania regularnych dochodów, a co za tym idzie, wyjścia z trudnej sytuacji finansowej. Z uwagi na tę okoliczność oraz szczególną postać zamiaru, rodzaj naruszonego dobra, okoliczności popełnienia czynu (działanie polegające na nadużyciu zaufania współpracowników i przełożonych) i motywację sprawcy, zasługująca na potępienie, Sąd uznał, że również stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego należy uznać za znaczny. Przepięcze działanie oskarżonego zostało skierowane przeciwko dobru chronionemu prawem, jakim jest mienie rozumiane jako własność i inne prawa majątkowe. Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z bezprawności swoich zachowań, o czym świadczy fakt, że w odniesieniu do czynu popełnionego w dniu 14 maja 2014 roku wyraził skruchę.**

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił: szczególnie lekceważący stosunek do cudzego mienia oraz chęć osiągnięcia łatwego i szybkiego zysku, które to okoliczności jednocześnie wpływały na znaczny stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu, o czym była mowa powyżej. Okolicznością obciążającą była też wielokrotna karalność oskarżonego (k. 119-122).

W niniejszej sprawie jedyną okolicznością łagodzącą, nie przeceniając oczywiście jej znaczenia, było przyznanie się oskarżonego się winy.

**W związku ze złożonym przez oskarżonego wnioskiem o naprawienie szkody przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych tj. Ł. K. oraz (...) S.A. w W., Sąd zobowiązany był rozstrzygnąć złożony wniosek, traktując rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody jako integralną część orzeczenia o odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa. Warunkiem orzeczenia obowiązku naprawienia szkody jest stwierdzenie winy sprawcy i zaistnienia realnej szkody wyrządzonej konkretnemu pokrzywdzonemu (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2003 r., III KK 127/02, niepubl.). Tym samym na mocy art. 46 §1 k.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Ł. K. kwotę 1.500,00 (tysiąca pięciuset) zł., a na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. w W. kwotę 7.701.33 (siedmiu tysięcy siedmiuset jeden i 33/100 zł) tytułem naprawienia szkody.**

Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego adwokata M. D. kwotę 504,00 zł (pięciuset czterech zł) plus podatek VAT tytułem obrony z urzędu.

Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, gdyż uiszczenie ich przez oskarżonego byłoby w ocenie Sądu zbyt uciążliwe z uwagi na fakt, że oskarżony był tymczasowo aresztowany przez długi okres, a ponadto, orzeczono karę bezwzględną pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.